



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

Lipiec 2007

25

Lipiec to wakacje dla dzieci, a i dla wielu dorosłych czas urlopu. Czynimy starania, by znaleźć wówczas więcej czasu dla najbliższych, dla własnej rodziny, o co tak trudno w codziennym zabieganiu. Modlitwę z Janem Pawłem II chcemy więc dziś przeżyć podejmując refleksję nad życiem rodzinnym. Jest ono najbardziej powszechnym powołaniem człowieka, a zarazem powołaniem może najbardziej dziś zagrożonym i atakowanym przez zło.

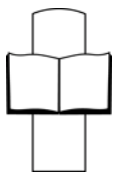
RODZINA TO TAKŻE POWOŁANIE

Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

PROWADZĄCY: Z okazji Roku Rodziny Ojciec Święty Jan Paweł II w 1994 r. wystosował list do wszystkich rodzin, w którym wyraził pragnienie, by „zapukać do drzwi naszych domów”, spotkać się i przekazać każdej rodzinie szczególne pozdrowienie. Zaznaczył, że „człowiek wychodzi z rodziny, aby z kolei w nowej rodzinie urzeczywistnić swe życiowe powołanie. Ale nawet kiedy wybiera życie w samotności – to i tutaj rodzina pozostaje wciąż jak gdyby jego egzystencjalnym horyzontem jako ta podstawowa wspólnota, na której opiera się całe życie społeczne człowieka w różnych wymiarach aż do najrozleglejszych” (List do Rodzin, 2). Dziś chrześcijańskie bojuwanie o zgodny z prawem naturalnym kształt rodziny zatacza szerokie kręgi, gdyż zło nie omija żadnego środowiska, godząc w serce rodziny, rozdzierając więzi i niszcząc nawet samo pojęcie rodziny, i to w krajach z dawną chrześcijańskich. Wsłuchując się w słowa Jana Pawła II, prosimy wraz z nim Maryję, Królową Rodzin, by w każdej rodzinie umacniała miłość małżonków, rodziców, dzieci, dziadków i wszystkich, którzy w naszych domach mają odnajdować rodzinną przystań i ciepło.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. „Gdy klęczę...”.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Ewangelii św. Jana: „Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował” (J 13,1).

PROWADZĄCY: Każde powołanie jest powołaniem do miłości. Pełnia powołania jest wtedy, gdy miłość jest „aż do końca”. Ojciec Święty zwrócił uwagę na to, że miłość małżonków także winna być miłością „aż do końca”. Wsłuchani w jego słowa, pytajmy siebie, w jaki sposób bierzemy odpowiedzialność za nasze rodziny – za miłość „aż do końca” w swojej rodzinie.

LEKTOR: (nagranie) Z homilii Ojca Świętego Jana Pawła II w Szczecinie (11.06.1987) „W dniach Kongresu wszyscy skupiamy się przy tych słowach, jakie ewangelista Jan, umiłowany uczeń Chrystusa, wypowiada w związku z Ostatnią Wieczerzą: «Umilował swych... do końca ich umiłował» (J 13,1). Słowa te tłumaczą równocześnie tajemnicę Chrystusowej Paschy i sakramentalną rzeczywistość Eucharystii: «Do końca umiłował». A małżonkowie, klęcząc przed ołtarzem w dniu ślubu, mówią: «Nie opuszczę cię aż do śmierci». Tak mówi mąż do żony i żona do męża. Tak mówią razem wobec majestatu Boga żywego. Wobec Chrystusa. Czyż słowa te nie współbrzmiały głęboko z tamtymi: «Do końca umiłował»? Z pewnością, drodzy bracia i siostry, zachodzi tutaj głęboka zbieżność i jednorodność. Sakrament małżeństwa wyrasta z eucharystycznego korzenia. Wyrasta z Eucharystii i do niej prowadzi. Ludzka miłość «aż do śmierci» musi się głęboko zapatrzeć w tę miłość, jaką Chrystus do końca umiłował. Musi tę Chrystusową miłość poniekąd uczynić swoją, ażeby sprostać treściom małżeńskiej przysięgi: «Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci». Z tej przysięgi buduje się szczególna jedność: wspólnota osób. *Communio personarum*. Jest to jedność – zjednoczenie serc i ciał. Jedność – zjednoczenie na służbie życiodajnej miłości. Zjednoczenie osób, mężczyzny i kobiety, i zarazem zjednoczenie z Bogiem, który jest Stwórcą i Ojcem. Zjednoczenie obojga w Chrystusie, w orbicie tej obłubieńczej miłości, jaką On – Odkupiciel świata – obdarza Kościół, a w tym Kościele każdego człowieka. Wszyscy wszakże jesteśmy odkupieni za cenę Jego Krwi. Drodzy bracia i siostry! Potrzebne jest bardzo gruntowne przygotowanie do małżeństwa jako wielkiego sakramentu. Trzeba z kolei często wracać do tych świętych tekstów sakramentalnej liturgii małżeństwa, Mszy św. dla nowożeńców, Mszy św. na jubileusz małżeński, odczytywać je, rozważać... Są to słowa żywota”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać kanon „Ubi caritas...” („Tam gdzie miłość jest...”), lub pieśń „Gdzie miłość wzajemna i dobroć”.

LEKTOR: (nagranie c.d.) „Czytanie dzisiejsze jest wzięte z Listu do Kolosan. Można powiedzieć, iż znajdujemy tam zwężenie, a równocześnie bardzo istotne pouczenie na temat: jak budować wspólnotę małżeńską i rodzinną. Jak ją budować w wymiarze całego życia, a zarazem – na co dzień. Uczy Apostoł, że miłość jest «więzią», stanowi jakby życiodajne centrum, które jednak trzeba systematycznie i wytrwale «obudowywać» całym postępowaniem. Na różne cnoty wskazuje ten apostołski tekst, od których zależy trwałość, co więcej, rozwój miłości pomiędzy małżonkami. Píše bowiem: «Obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie wzajemnie, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy!». Jakież to konkretne! Apostoł ma przed oczyma życie małżeńskie swoich czasów, dwa tysiące lat temu, ale ludzie naszego stulecia mogą się w tym tak samo doskonale odnaleźć. Małżeństwo – to wspólnota życia. To dom. To praca. To troska o dzieci. To także wspólna radość i rozrywka. Czyż Apostoł nie zaleca, abyśmy «napominali samych siebie» także «przez pieśni pełne ducha, śpiewając Bogu w naszych sercach»? Jakby mówił o śpiewaniu kolęd w polskim domu. Trzeba te słowa apostołskiego dziedzictwa Kościoła odczytywać w ich oryginalnym brzmieniu ze wszystkimi szczegółami, a równocześnie –

trzeba je stale tłumaczyć na język naszych czasów, naszych warunków, jakże nieraz trudnych, naszych problemów i sytuacji. Także i to, co się odnosi do stosunku: rodzice – dzieci. Apostoł pisze: «Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim», ale pisze również: «Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha». Bardzo wymowne połączenie. Co mogą znaczyć te słowa dziś w naszych polskich warunkach? Zdaje się, że jest nieodzowna wielka praca dla kształtowania duchowości małżeństwa, moralności i życia duchowego małżonków. Sakrament zawiera w sobie wyraźne zobowiązania: wierność, miłość, uczciwość. Są to zobowiązania natury moralnej. Małżeństwo – rodzina buduje się na ich gruncie. W ten sposób staje się wspólnotą godną ludzi, prawdziwą wspólnotą życia i miłości. Arką Przymierza z Bogiem w Chrystusie”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

PROWADZĄCY: Powołanie chrześcijańskie to głos Pana Boga. Również powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie ma swe źródło w Bożym wezwaniu, dlatego Ojciec Święty pragnie, byśmy uczyli się prawdy o rodzinie w posłuszeństwie Bożemu Słowu. Prosi, by gruntownie przygotowywać się do zawarcia sakramentu małżeństwa. Zachęca, by małżonkowie rozważali słowo Boże odczytywane podczas liturgii małżeństwa. Zaprasza wszystkich, do „wielkiej pracy dla kształtowania duchowości małżeństwa, moralności i życia duchowego małżonków”. Rozważając tajemnicę Ofiarowania Pana Jezusa w świątyni zawierzmy Panu Bogu przez ręce Maryi nasze rodziny, wszystkie rodziny, by były „silne Bogiem”.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. „Matko, która nas znasz”.

JAN PAWEŁ II – APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Rodzina jest miejscem, gdzie pojednanie jest konieczne jak powietrze, którym się oddycha. Nie ma życia rodziny bez gotowości jednania się, a jego brak odbija się na życiu całych społeczeństw.

LEKTOR: (*nagranie – c.d.*): „Nie można «rozchwiać» tej «małej» wspólnoty, może słabej, może niewystarczającej, która jednak jest u korzenia wszystkich wspólnot, ażeby całe życie społeczne i narodowe nie doznało strat i szkód niepowetowanych. Nie ma skuteczniejszej drogi odrodzenia społeczeństw, jak ich odrodzenie przez zdrowe rodziny. A rodzina, która «jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społeczeństwom», jest dziś bardzo zagrożona. Wiemy to wszyscy. Jest zagrożona od zewnątrz i wewnątrz. I trzeba, by o tym zagrożeniu, o własnym losie mówili, pisali, wypowiadali się przez filmy czy środki przekazu społecznego nie tylko ci, którzy – jak twierdzą – «mają prawo do życia, do szczęścia i samorealizacji», ale także ofiary tego obwarowanego prawami egoizmu. Trzeba, by mówiły o tym zdradzone, opuszczone i porzucone żony, by mówiły porzuceni mężowie. By mówiły o tym pozbawione prawdziwej miłości, ranione u początku życia w swej osobowości i skazane na duchowe kalectwo dzieci, dzieci oddawane ustawowo instytucjom zastępczym – ale... jaki dom dziecka może zastąpić prawdziwą rodzinę? Trzeba upowszechnić głos ofiar – ofiar egoizmu i «mody»; per-

misywizmu i relatywizmu moralnego; ofiar trudności materialnych, bytowych i mieszkaniowych. [...] Tak: miłość, drodzy małżonkowie, mierzy się właśnie tą rodzicielską odpowiedzialnością. A więc – rodziny odpowiedzialne za życie, za wychowanie. Czyż nie o tym właśnie mówią słowa przysięgi małżeńskiej? Odpowiedzialność wzajemna: męża za żonę, żony za męża, rodziców za dzieci. Odpowiedzialność ojcowska: «Pan uczył ojca przez dzieci» – mówi Księga Syracha (3, 2). I odpowiedzialność macierzyńska. Nie można jednak zapominać, że mężczyzna musi być pierwszy w podejmowaniu tej odpowiedzialności. Jeśli Apostoł mówi, w duchu swojego czasu: «Żony, bądźcie poddane mężom», to mówi zarazem: mężowie, bądźcie odpowiedzialni! Zaslugujcie prawdziwie na zaufanie waszych żonek. I waszych dzieci”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w milczeniu.

PROWADZĄCY: Wzywajmy Ducha Świętego, by uczył nas prawdziwej odpowiedzialności za nasze rodziny, by dał nam dobrze odpowiadać na powołanie do życia w rodzinie. Łącząc się też z głosami ofiar małżeńskiej i rodzicielskiej nieodpowiedzialności, prosimy, by leczył wszelkie rany zadawane w rodzinach całego świata.

WSZYSCY: Śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi” (*melodia na stronie internetowej: www.totustuus.janpawel2.pl/piesni.html*). Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- Duchu Święty, Boże, umocnij wzajemną miłość małżonków, rodziców i dzieci.
- Duchu Święty, Boże, naucz pojednania rodziny zagrożone rozbięciem.
- Duchu Święty, Boże, pomóż przewyciężyć zło w rodzinach dotkniętych przemocą.
- Duchu Święty, Boże, obroń rodziny w krajach, gdzie programowo niszczy się zdrowie rodziny przez prawodawstwo i instytucje przeciwne życiu rodzinnemu.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojczy nasz”, śpiewają pieśń, np. „Abba, Ojczy”. O 21.37 wszyscy przez chwilę modlą się w ciszy.

PROWADZĄCY: Odmawia modlitwę o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II.

Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwala krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew, np.: „Zjednoczeni w Duchu” lub „Barka”.

s. Agnieszka Koteja, albertynka